



Kraina magii

O posiadłości Manor House w Chlewiskach krążą legendy. To magiczne, pełne dobrej energii miejsce, w którym tradycja łączy się z luksusem, czas igra tu z wyobraźnią, a na przybyłych czekają unikalne atrakcje.

Manor House zachwyca od pierwszego wejrzenia. Może to kwestia zabytkowego parku otaczającego Pałac Odrowążów, może ducha historii, bo posiadłość należy do jednych z najstarszych rezydencji ziemiańskich w Polsce, a może dobrej energii, którą czuć na każdym kroku. Tutaj medytację w Kamiennym Kręgu Mocy, którego istnienie potwierdzili specjaliści od geomancji, traktuje się bardzo poważnie, podobnie jak sylwoterapię czy terapeutyczne koncerty na Śpiewające Misy i Gongi Tybetańskie. W Chlewiskach czas naprawdę zwalnia swój bieg, umysł dąży do równowagi, ciało się rozluźnia. I czuć to już po kilku godzinach pobytu.

Srebrna kąpiel

Choć atrakcji w Manor House nie brakuje, dzień zaczynam od kąpeli w basenie, o którym wśród hotelowych gości krążą legendy. Jedyne w Polsce, niepowtarzalny, rewolucyjny, bezpieczny dla alergików – takie opinie słyszę przy śniadaniu. A wszystko za sprawą innowacyjnej metody uzdatniania i dezynfekcji wody bez użycia chloru, opartej na nadtlenku wodoru stabilizowanym jonami srebra, w wyniku której nie ulatniają się żadne szkodliwe związki chemiczne, a jedynie tlen i woda.

Muszę się przekonać na własnej skórze. Pierwsze wrażenie? Doskonale położenie, bo basen mieści się w przeszklonym budynku Oranżerii, więc

plywając można podziwiać piękno zabytkowego parku. A sama kąpiel to czysta przyjemność. Woda jest miękka, bezwonna, nie podrażnia oczu ani skóry. To zasługa środka biobójczego Iluwa-San – pierwszego na świecie ekologicznego i nietoksycznego preparatu, który jest przyjazny człowiekowi, za to świetnie radzi sobie z bakteriami, grzybami i wirusami.

Ponieważ basen oprócz „srebrnej wody”, oferuje jeszcze relaks w postaci rwącej rzeki, gejzerów, masujących leżanek czy masażerów karku i kręgosłupa, niemal zmuszam się, żeby osuszyć ciało i odpocząć na zewnętrznym tarasie. Mam tyle do zobaczenia.

Moc atrakcji

W Chlewiskach nie można się nudzić. Kiedy krążę po ścieżce dydaktycznej w parku, zaglądam do stadniny koni z krytą ujeżdżalnią, próbuję swoich sił w golfie wodnym, już wiem, że trzeba tu przyjechać na dłużej, by w pełni odkryć uroki tego miejsca. W samej tylko Witalnej Wiosce, z 9 chatami SPA, w których są sauny, beczki z wodą czy grotty solne można spędzić cały dzień. Wieczorami Manor House cichnie. Goście czytają książki, piją herbatę albo znikają w pokojach

Ofuro SPA. Kiedy pierwszy raz oglądam wannę ofuro, nie dostrzegam jej zalet. A potem przychodzi olśnienie, bo głębokie, pionowe zanurzenie całego ciała w wodzie to nie kąpiel, ale rytuał. Wrażenia są niesamowite, a sen przychodzi potem z łatwością.

Złoty standard

W Manor House każdego gościa traktuje się indywidualnie i ceni jego potrzeby. Tu nie nie trzeba, a można tak wiele. Bogaty program zajęć albo święty spokój, medytacja albo fitness, basen albo beczki z wodą na świeżym powietrzu. Kiedy wyjeżdżam z Chlewisk, szczerze przyznaję, że Manor House nie bez powodu otrzymał godło „Złoty Standard w Obsłudze Klienta”. Gdyby przyznawano tytuły w kategorii „magiczne SPA”, na pewno byłyby też na podium. Bo o magii tego miejsca nie sposób zapomnieć... □

Dobry adres

Manor House Pałac Odrowążów
ul. Czachowskiego 56, 26-510 CHLEWISKA
koło Szydłowca, tel. +48/ 48 / 628 70 61
www.manorhouse.pl